

Magazyn Porad Rolniczych

W wyniku realizacji uchwał IX Plenum Partii - dopracowaliśmy się bardzo skutecznej metody oddziaływania na wzrost produkcji rolnej, zwłaszcza w słabszych gospodarstwach. Jak wszyscy zapewne pamiętają - na przełomie roku 1967/68 - wyszło w teren 500 zespołów specjalistów. W sumie 1800 fachowców odwiedziło 27 tys. gospodarstw, aby na miejscu przekonać się, co utrudnia im walkę o wzrost produkcji rolnej i co należałoby zrobić, aby gospodarstwa te nie wlokły się w ogonie. Dla 20 tys. gospodarstw, które uzyskiwały niższe wyniki produkcyjne od przeciętnych we wsi i w gromadzie, opracowano szczegółowe zalecenia. W ub. roku trzykrotnie kontrolowano realizację tych zaleceń, a w tym roku odbyły się już dwie lustracje, ~~1~~ już wkrótce "trójki" wyjdą po raz trzeci w teren, aby skontrolować stopień realizacji swoich zaleceń.

Już dziś można śmiało powiedzieć, że wiele gospodarstw potrafiło z pożytkiem dla siebie wykorzystać uwagi fachowców. Np. w tym roku można było uznać, że 9200 gospodarstw przekroczyło w produkcji średni poziom dla gromady, a 1134 gospodarstwa na tyle podniosły swą produkcję, że można je było skreślić z rejestru gospodarstw

287

ekonomicznie podupadłych. W tym roku "trójki" fachowców będą miały szczególnie trudne zadanie. Muszą przede wszystkim zwrócić uwagę na złagodzenie skutków tegorocznej suszy. Toteż pierwszoplanowym zadaniem będzie opracowanie bilansu paszowego, jak również przekonanie rolników do racjonalnego skarmiania pasz. Gospodarka paszowa - to w tej chwili najważniejszy problem. Mówiliśmy już niejednokrotnie o tym, że z powodu nie najwyższych plonów ziemniaków, a także dlatego, że w tym roku nie bardzo nadają się one do tradycyjnego przechowywania w kopcach, rolnicy powinni przynajmniej tę część ziemniaków, którą przeznaczają na skarmianie w okresie późnej wiosny uparować i zakisić, albo wymienić na susz. Trudno jednak powiedzieć, abyśmy byli na tym odcinku świadkami jakiejś sielanki. Do dnia 20 listopada ~~zakiszone~~ ^{uparowane} dopiero 16.100 t. ziemniaków, a więc nieco ponad 25 % w stosunku do planu, oraz wymieniono na susz 12.900 ton ziemniaków, czyli też zaledwie nieco ponad 16 %. Mieliśmy także obsiać poplonami ozimymi 120 tys. ha, a - według szacunków - obsiano ok. 100 tys. ha. Nie najlepiej gospodarzymy na trwałych użytkach zielonych. A przecież właściwa gospodarka paszami - to warunek przynajmniej utrzymania dotychczasowych stanów pogłównia zwierząt gospodarskich, na co "trójki" fachowców też muszą zwrócić uwagę.